

Tekst: Mk 2,1-12Tłumaczenie:

1. A gdy [Jezus] po pewnym czasie ponownie przyszedł do Kafarnaum, usłyszano [o nim], że jest w domu.
2. I zgromadziło się wielu [ludzi], tak że nie było nawet miejsca przed drzwiami, a [on] mówił im słowo [[o ewangelii Bożej]].
3. I przyszedli do niego, niosąc sparaliżowanego, którego niosło czterech [ludzi].
4. A nie mogąc przynieść go [do Jezusa] ze względu na tłum, zdjęli dach [nad miejscem], gdzie był [Jezus]  
– przebiwszy [dach] opuszczają matę, na której leżał sparaliżowany.
5. [I] gdy Jezus zobaczył wiarę ich, mówi do sparaliżowanego:  
*Synu,  
zostały wybaczone twoje grzechy.*
6. Byli tam (zaś) pewni specjaliści w zakresie Prawa, którzy siedzieli i zastanawiali się w swoich sercach:
7. *Czemu ten [człowiek] w taki sposób mówi?  
[On] Błuźni!  
Kto może wybaczać grzechy, jeśli nie jeden Bóg?!*
8. A gdy Jezus natychmiast rozpoznał w duchu, że zastanawiają się nad tym, mówi im:  
*Dlaczego zastanawiacie się nad takimi sprawami w swoich sercach?*
9. Co jest łatwiejsze – powiedzieć sparaliżowanemu:  
*Wybaczone są twoje grzechy,  
czy powiedzieć:  
Wstań,  
(i) weź swoją matę,  
i idź!*
10. *Żebyście natomiast wiedzieli,  
że Syn Człowieczy ma pełnomocnictwo [od Boga] odpuszczać grzechy na ziemi*  
– mówi do sparaliżowanego:
11. *Tobie mówię:  
wstań, (i) weź matę swoją i odejdz do domu swojego!*
12. I powstał i natychmiast odszedł w obecności wszystkich, zabierając matę, tak że wszyscy dziwili się i chwalili Boga (, mówiąc):  
*Nigdy nie widzieliśmy czegoś takiego!*

[...] – oznaczają wyrazy, których nie ma w tekście, ale przy tłumaczeniu na język polski należy/można je dodać

(...) – wyrazy występują w tekście, ale można je pominąć ze względu na polską składnię (są zbędne)

Umiejscowienie fragmentu w kście:

Fragment jest umiejscowiony na samym początku Ewangelii Marka – przynależy do dużego bloku tekstu, poświęconego działalności Jezusa w Galilei (1,14-8,21) oraz mniejszego, skupiającego w sobie kontrowersje, jakie rodziła działalność Jezusa (1,40-3,6).

Mk 2,1-12 jest wyraźnie wyodrębniony przestrzennie z kontekstu – wydarzenia w Kafarnaum poprzedza pobyt Jezusa na miejscach odludnych (1,45), a następuje po nich scena nad Jeziorem Galilejskim (2,13-15).

### **Komentarz:**

w. 1. Okolicznik „po pewnym czasie” odnosi się do Mk 1,45, gdzie Jezus usunął się na pewien czas poza miasto, ponieważ rozgłos po uzdrowieniu trędowatego (1,39-45) stał się przeszkodą w działalności. Jezus przychodzi ponownie do Kafarnaum – był tam już w Mk 1,21. Narrator wskazuje, że Jezus przebywa w domu, który czytelnik ewangelii powinien skojarzyć z Mk 1,29 – inne domy nie są wymieniane.

w. 2. Według niektórych archeologów dom w Kafarnaum mógłby pomieścić około 50 osób (zakładając, że był to jednopiętrowy dom), więc nie należy wyobrażać sobie, że zgromadziło się całe miasto, była to spora grupa ludzi. Czytamy, że ludzie nie mieścili się nawet na zewnątrz przy drzwiach, co przypomina sformułowanie z Mk 1,33 i wskazuje na to, jak wielkie zainteresowanie budziła działalność Jezusa.

Jezus głosi im słowo (*logos*) – treści tego nauczania można się domyślać się na podstawie Mk 1,14-15.

w. 3. Nagle pojawia się nieznana grupa osób, niosąca sparaliżowanego człowieka. Cztery osoby go niosą, wykorzystując najprawdopodobniej matę, na której leżał. Czytelnika intryguować może intencja i wytrwałość, z jaką ci ludzie chcą przynieść sparaliżowanego przed Jezusa.

w. 4. Wykorzystali wejście na dach, były to najczęściej schody umiejscowione z boku domu. Dach był płaski i zbudowany z gałęzi oraz liści położonych na belkach stropowych, a całość była pokryta z wierzchu warstwą wyschniętej gliny. Dlatego zdemontowanie części takiego dachu, czyli przebicie go na wylot, tworząc otwór, przez który można opuścić matę ze sparaliżowanym człowiekiem, było możliwe.

Działania podjęte przez tych ludzi wskazują na zdecydowanie i upartość w dążeniu do celu, pomimo przeciwności.

w. 5. W historii nie jest to powiedziane, ale dążenie do przyniesienia chorego do Jezusa jest równoznaczne z prośbą o uzdrowienie. Jezus dostrzega w działaniu tych ludzi wiarę, przy czym nie jest jasne, czy chodzi również o wiarę sparaliżowanego – najprawdopodobniej nie.

W ewangelii Marka wiara jest ściśle związana z działaniem i pokonywaniem przeszkód oraz trudności (10,48; 5,26-27.33; 5,35) – są to wytrwałe działania i dążenie do otrzymania od Jezusa pomocy.

Jezus na podstawie wiary niosących sparaliżowanego, wypowiada formułę potwierdzającą odpuszczenie grzechów przez Boga. Stosuje stronę bierną, co wskazuje na Boga jako działającego. Kontrowersję budzi fakt, że Jezus nie prosi Boga o odpuszczenie, tylko stwierdza, że ono nastąpiło. Do tego należy dodać, że nie był kapłanem, uprawnionym do takich działań, nie złożono żadnej ofiary ani też człowiek sparaliżowany nie pokutował.

Intrygujące dla czytelnika jest to, że Jezus nie uzdrawia sparaliżowanego, tylko potwierdza odpuszczenie grzechów na podstawie wiary.

w. 6 i 7. Dopiero w szóstym wersecie dowiadujemy się, że w domu mowy Jezusa słuchali także znawcy Prawa zawartego w Pięcioksięgu i rozważali w myślach to, co Jezus powiedział. Serce należy utożsamiać z umysłem, z centrum decyzyjnym człowieka, nie z emocjami jak to jest we współczesnej kulturze. W milczeniu wydali surowy wyrok – w Księdze Kapłańskiej 24,10-23

karą za bluźnierstwo była śmierć. Bluźnierstwo oznaczało przypisanie sobie atrybutów Boga, obrazę majestatu czy też niewłaściwe obchodzenie się z imieniem Bożym, które było święte.

Zarzucili oni Jezusowi, nie mówiąc tego głośno, że przypisuje on sobie boskie atrybuty i stwierdza, kiedy grzechy zostały przez Boga odpuszczone.

w. 8. Jezus tak samo jak dostrzegł wiarę, tak miał wgląd w świat myśli znawców Prawa. Wskazuje to na jego szczególne posłannictwo – ma wgląd do serca człowieka, tam gdzie tylko Bóg ma dostęp.

Niosący sparaliżowanego w działaniu dali dowód swojej wiary, znawcy Prawa w milczeniu i braku reakcji.

To Jezus głośno nawiązuje do tego, co działo się w ukryciu, zadając pytanie o przyczynę takiego myślenia, jakie prezentowali znawcy Prawa.

w. 9. Uzdrawienie jest weryfikowalne i obserwowalne, odpuszczenie grzechów nie. Sens wypowiedzi jest następujący – jeśli nastąpi uzdrowienie, które da się zweryfikować, to wskaże ono także na ważność słów o odpuszczeniu. Jest to częściowa odpowiedź na pytanie retoryczne z wersetu 8.

w. 10. Uzdrawienie sparaliżowanego ma być dowodem na pełnomocnictwo (*eksousia*), władzę, jaką otrzymał Syn człowieczy od Boga Izraela – on może odpuszczać grzechy na ziemi. W niebie natomiast grzechy odpuszcza Bóg.

w. 11. Jezus wypowiada rozkaz, co świadczy o autorytecie z jakim mówi – nie modli się do Boga, prosząc o uzdrowienie, tylko wydaje rozkaz i wypowiedziane słowo natychmiast się spełnia.

w. 12. Nie poznajemy odpowiedzi znawców Prawa i ich reakcji.

Reakcją zgromadzonego tłumu jest zaskoczenie, zdziwienie i rozpoznanie mocy działającego Boga – stąd mowa jest o uwielbieniu Boga. Stoi to w kontraście do rozważań znawców Pisma, którzy odrzucali na wstępie taką możliwość, żeby sam Bóg był w tych wydarzeniach w działaniu.

Podobnie jak w Mk 1,21-28 Jezus zarówno naucza, jak i dokonuje cudów. Punktem ciężkości fragmentu jest w. 10 – Syn człowieczy ma prawo, ma pełnomocnictwo od Boga do odpuszczania grzechów.